

PROTOKÓŁ Nr 11/2016
z posiedzenia Komisji Rozwoju Powiatu,
Rolnictwa i Ochrony Środowiska,
które odbyło się w dniu 24 lutego 2016 roku, godz.13³⁰

Przewodniczący Komisji - **Antoni Dzik**
Protokolant - **Alicja Dąbrowska**

Przewodniczący Komisji dokonał otwarcia posiedzenia, w którym uczestniczyło 5 radnych na ogólną liczbę 7 oraz zaproszeni goście (listy obecności stanowią odpowiednio załączniki **Nr 1 i Nr 2** do protokołu).

Uwag do przesłanego porządku obrad nie zgłoszono. Został on przyjęty jednogłośnie i przedstawiał się następująco:

1. Informacja z realizacji umów zawartych przez Starostwo Powiatowe z firmą, która odholowuje pojazdy pozostawione na drogach powiatowych i przetrzymuje je na parkingu.
2. Sprawy różne.

Przystąpiono do realizacji punktu 1 porządku obrad - Informacja z realizacji umów zawartych przez Starostwo Powiatowe z firmą, która odholowuje pojazdy pozostawione na drogach powiatowych i przetrzymuje je na parkingu.

Naczelnik Wydziału Komunikacji Leszek Gózdź dokonał krótkiego wprowadzenia. Na prośbę radnych podał cenniki za holowanie pojazdów:

- roweru, motoroweru - 112 złotych, za dobę przetrzymywania 19 złotych,
- motocyklu – 221 złoty za usunięcie pojazdu, 26 złotych za dobę przechowywania,
- samochodu o masie całkowitej do 3,5 tony – 485 złotych, i 39 złotych doba przechowania,
- samochodu powyżej 3,5 tony do 7,5 tony – 606 złotych, i 51 złoty doba przechowywania,
- samochodu powyżej 7,5 tony do 16 ton – 858 złotych i 73 złote doba przetrzymania,
- pojazdu powyżej masy całkowitej 16 ton - 1.265 złotych i 135 złotych doba przetrzymywania.

Następnie podał różnice między ceną, którą ponosi osoba odbierająca pojazd a tym co ponosi Starostwo (chodzi o dobę przetrzymywania):

- roweru, motoroweru – 5 złotych,
- motocyklu – 7 złotych,
- samochodu o masie całkowitej do 3,5 tony – 11 złotych,
- samochodu powyżej 3,5 tony do 7,5 tony – 15 złotych,
- samochodu powyżej 7,5 tony do 16 ton – 25 złotych
- pojazdu powyżej masy całkowitej 16 ton - 20 złotych

Jeżeli chodzi o koszty sholowania różnica wynosi:

- roweru, motoroweru - 12 złotych
- motocyklu – 31 złoty,
- samochodu o masie całkowitej do 3,5 tony – 70 złotych, i 39 złotych doba przechowania,

- samochodu powyżej 3,5 tony do 7,5 tony – 76 złotych, i 51 złoty doba przechowywania,
- samochodu powyżej 7,5 tony do 16 ton – 108 złotych i 73 złote doba przetrzymania,
- pojazdu powyżej masy całkowitej 16 ton - 165 złotych

Poinformował, że do roku 2010 pojazdy były odholowywane z art. 130a prawo o ruchu drogowym. Obowiązkiem Starosty było uchwalenie stawek i popisanie umowy na parking strzeżony, na który takie pojazdy miały być odstawiane. Jednakże Policja odholowywała te pojazdy na różne parkingi. Jeżeli w przeciągu 6 miesięcy nie można było namierzyć właściciela, wówczas Urząd Skarbowy rozliczał się z firmą, która odholowywała pojazdy. Po roku 2010 pojazdy miały być przejmowane przez samorządy i zaczął się problem albowiem okazało się, że niektóre parkingi plajtują i Starostwa są im winne 100, czy 200.000 złotych. Starostwa nie chciały płacić, ponieważ nie podpisywały z nimi umów, zapłaciły tylko tym firmom, z którymi była podpisana umowa na parking. Policja wydawała dyspozycję usunięcia z drogi pojazdu na zły parking. Sytuacja bez wyjścia nie ma kto zapłacić.

Powiat radomski takiego pojazdu nie ma.

W roku 2013 pojazdów usuniętych z naszych dróg było 21, z których 19 zostało odebranych w terminie. W roku 2014 - 21 pojazdów zostało usuniętych z dróg, z czego odebranych było 19. W roku 2015 tych samochodów było 28, z czego 24 zostały odebrane. W tym roku było 4 i 3 zostały odebrane.

Pojazdy porzucone to są złomy wartości kilkuset złotych. Te, które nie zostały odebrane zostały zdemontowane na stacji demontażu. Zanim pojazd tam trafi jest poddany ocenie rzeczoznawcy samochodowemu z listy Urzędu Skarbowego, który oszacowuje pojazd, wskazuje jego wartość rynkową, koszty naprawy. Praktycznie koszty oddania na złom są wyższe od wartości tego pojazdu.

Są problemy z namierzeniem właścicieli. Przez 3 miesiące pojazd stoi na parkingu a postępowanie prowadzi policja, która próbuje odnaleźć właściciela i dać dyspozycję do jego usunięcia. Po tym okresie Starostwo przejmuje procedurę ustalenia właścicieli. Proszą policję o przekazanie dokumentacji zebranej w sprawie. Decyzję o usunięciu pojazdu wydaje policjant bądź strażnik miejski na wskazany w danym powiecie parking.

Starosta usuwa z drogi tylko te pojazdy, które stanowią zagrożenie w ruchu drogowym lub w akcji ratunkowej i mają tablice rejestracyjne, wówczas są z art.130 kierowane na wskazany parking. Jest jeszcze art.50 tej samej ustawy, który odnosi się do pojazdów porzuconych, które niekoniecznie zagrażają bezpieczeństwu ruchu, nie stoją w osi drogi, ale mają szyby powybijane, nie mają tablic rejestracyjnych, wówczas nimi zajmuje się gmina. Jeżeli po pół roku nie odnajdzie się właściciel, to z mocy ustawy pojazd przechodzi na własność gminy. I wtedy gmina albo go oddaje na złom, albo go sprzedaje. Pojazdami porzuconymi z zagranicznymi numerami rejestracyjnymi zajmuje się Urząd Celny.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas zapytał, jakie Starostwo do tej pory poniosło koszty z tego tytułu.

Naczelnik Wydziału Komunikacji Leszek Góźdz poinformował, że prawie 128.000 złotych.

Radny Marek Jarosz zapytał, czy byłaby możliwość, aby Starostwo miało swój własny parking.

Naczelnik Wydziału Komunikacji Leszek Góźdz odpowiedział, że byłaby taka możliwość. Przeprowadzał rozmowy z dyrektorem Chojnacką w tej sprawie i jedyne miejsce, gdzie można

byłoby taki parking zrobić to Rejon Drogowy w Siczkach. Wiązałoby się z tym wiele problemów, bo parking musiałby być czynny całą dobę. Starostwo odpowiadałoby za przedmioty pozostawione w samochodzie. Obiekt powinien być monitorowany. Musiałaby być zawarta umowa z firmą, która by odholowywała pojazdy itd.

Radny Roman Frąk stwierdził, że jeżeli pojazd zostanie ściągnięty na parking i właściciel pojazdu nie wie, gdzie on jest, to nie może go odebrać.

Naczelnik Wydziału Komunikacji Leszek Gózdź wyjaśnił, że przez 3 miesiące policja ma obowiązek odnaleźć właściciela i spowodowanie, żeby odebrał pojazd.

Radny Roman Frąk stwierdził, że można byłoby się zastanowić nad zmianą ustawy, poza tym dobrze byłoby gdyby policja od razu informowała Starostwo, że taki pojazd został ściągnięty na parking i wtedy Starostwo podejmowałoby czynności związane z odszukiwaniem, czy znalezieniem właściciela.

Naczelnik Wydziału Komunikacji Leszek Gózdź wyjaśnił, że właściciel parkingu informuje Starostwo, że pojazd został sholowany. Starostwo nie podejmuje czynności, ponieważ policja to robi, nie może być tak że dwa organy prowadziłyby postępowanie w tej samej sprawie. Dodał, że nawet jeżeli pojazd będzie odebrany po roku, to również dyspozycje odebrania wydaje policja, bo nie wiadomo w jakich okolicznościach ten pojazd został porzucony, może w tym samochodzie były ślady krwi i trzeba przeprowadzić wobec tej osoby postępowanie karne.

Radny Roman Frąk zapytał Naczelnika Wydziału Komunikacji, jak ocenia działania policji zmierzające do wykrycia sprawcy, jak ta współpraca przebiega.

Naczelnik Wydziału Komunikacji Leszek Gózdź poinformował, że nie posiada informacji, ile pojazdów usuniętych z drogi zostało odebranych przez właścicieli na skutek działań policji. Ale z doświadczenia wie, że jeżeli pojazd nie zostanie odebrany w ciągu pierwszych dni, to już nie zostanie odebrany.

Radny Roman Frąk stwierdził, że wypadałoby się zastanowić co zmienić w ustawie, aby czas przetrzymywania samochodu na parkingu był jak najkrótszy.

Naczelnik Wydziału Komunikacji Leszek Gózdź poinformował, że mają propozycję taką, że jeżeli sholowanie pojazdu plus koszty parkingu przekraczają jego wartość, to automatycznie powinien być on skasowany. Pomysłów jest wiele. Stowarzyszenie Powiatów proponuje różne rozwiązania.

Dodał, że kwota dotacji dla samorządów z NFOŚ do tej pory wynosiła 4.000 złotych. Był to jednorazowy zwrot od pojazdu, który zakończył swój żywot na stacji demontażu. W tej chwili się mówi, że to będzie 2.000 złotych.

Radny Roman Frąk zapytał, czy mogliby wrócić do tego tematu i czy Naczelnik Wydziału Komunikacji chciałby poza zakresem obowiązków, zastanowić się i przygotować jakiś projekt zmian tych przepisów, może ma już wyrobione zdanie w jakich miejscach trzeba byłoby poprawić ustawę, może spróbowałiby to zrobić przez posłów.

Naczelnik Wydziału Komunikacji Leszek Gózdź poinformował, że dwa razy do roku spotykają się na spotkaniach naczelników, dyrektorów wydziałów komunikacji i tam o tym

mówią. Następnie te propozycje przekazywane są do Ministra, żeby rozważył różne możliwości.

Radny Roman Frąk stwierdził, że co innego jest jak posłowie są na spotkaniu a co innego jest gdy pojedzie się do Warszawy i przedstawi się tzw. gotowca, co można byłoby konkretnie zrobić, jaką poprawkę do ustawy wprowadzić, żeby to funkcjonowało lepiej.

Naczelnik Wydziału Komunikacji Leszek Góźdz stwierdził, że zmiany wielokrotnie były zgłaszane.

Radny Roman Frąk zapytał, czy wybór firmy, która ściaga te samochody odbywa się w ramach przetargu. Czy w Radomiu są jakieś inne firmy, niż firma Mathol.

Naczelnik Wydziału Komunikacji Leszek Góźdz odpowiedział, że firma wybierana jest w oparciu o przepisy ustawy o zamówieniach publicznych. Do przetargu nie zgłosiła się żadna firma poza Mathol.

Radny Roman Frąk stwierdził, że cieszy się, że Starostwo Powiatowe nie ma zaległości finansowych i dobrze nam się współpracuje z firmą Mathol i ta firma nie chodzi do telewizji i nie skarży nas za jakieś tam problemy. Natomiast te koszty nad którymi ubolewamy wynikają z procedury, ustawy i tego nie da się przeskoczyć.

Przystąpiono do realizacji punktu 2 porządku obrad – Sprawy różne.

Radny Marek Jarosz poinformował, że do 18 marca należy składać wnioski do ARiMR o dopłatę do tucznika. Wnioski bezpłatnie wypełnia CDR. Najpierw należy pójść do ARiMR i tam dostaje się zaświadczenie o stanie tuczników na 30 września 2015 roku.

Przewodniczący Komisji poruszył sprawę przydrożnych drzew, z którymi jest ciągle problem. Po modernizacji gruntów i budynków okazało się, że grunty chłopskie dochodzą do samej drogi powiatowej. Po jednej i drugiej stronie drogi należy wykopać rowy więc trzeba te dwa metry po jednej i drugiej stronie na rów uzyskać. Na tych gruntach wywłaszczonych pod rowy rosną drzewa. Pani dyrektor PZDP w Radomiu nie da się przekonać, że należałoby oddać tym ludziom te drzewa, tzn. pozwolić im je wyciąć.

Radny Marek Jarosz stwierdził, że właściciel gruntów przed ich wywłaszczeniem powinien te drzewa wyciąć. To nie jest taka prosta sprawa, aby PZDP mógł wyciąć drzewa i je rozdać.

Po wyczerpaniu porządku obrad **Przewodniczący Komisji** zamknął 11 posiedzenie o godz. 14.40.

Protokołowała:

Alicja Dąbrowska

Przewodniczący Komisji

Antoni Dzik